

Sygn. akt **IV Ka 1104/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małachowski (ref.)

Sędziowie: SO Elżbieta Zywar

SO Dorota Mazurek

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Brammen

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Andrzeja Paździórko

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r.

sprawy **R. S.**

oskarżonego z art. 229 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 6 maja 2015 r. sygn. VII K 384/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 260 (dwieście sześćdziesiąt) złotych opłaty.

SSO Dorota Mazurek SSO Ryszard Małachowski SSO Elżbieta Zywar

.

Sygn. akt IV Ka 1104 / 15

UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że w dniu 1 grudnia 2013r., w P., przy ul. (...), wręczył mł. asp. J. W. policjantowi KPP P. korzyść majątkową w postaci banknotu serii (...) w kwocie 100 zł, celem skłonienia wyżej wymienionego policjanta do odstąpienia od prawnej czynności służbowej polegającej na nałożeniu mandatu karnego kredytowanego w wysokości 100 zł i wypisaniu 4 punktów karnych za popełnione wykroczenie drogowe przez R. S., polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości jazdy o 29 km, podczas kierowania samochodem marki V. (...) nr rej. (...), to jest o czyn z art. 229 § 3 kk.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 6 maja 2015r., sygn. akt VII K 384 / 14, uznał oskarżonego R. S. za winnego tego, że w dniu 1 grudnia 2013r. w P., przy ul. (...), wręczył mł. asp. J. W. policjantowi KPP P. korzyść majątkową w postaci banknotu serii (...) w kwocie 100 zł, celem skłonienia wyżej wymienionego policjanta do odstąpienia od

prawnej czynności służbowej polegającej na ujawnieniu wykroczenia i nałożeniu mandatu karnego kredytowanego w wysokości 100 zł i wypisaniu 4 punktów karnych za popełnienie wykroczenia drogowego przez R. S., polegającego na przekroczeniu dozwolonej prędkości jazdy o 29 km, podczas kierowania samochodem marki V. (...) nr rej. (...), to jest o czyn z art. 229 § 3 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 229 § 3 kk, wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł.

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci banknotu o nominale 100 zł serii (...) data emisji 25.03.1994r. przechowywanego w Narodowym Banku Polskim Oddziale Okręgowym w S. pod numerem depozytowym (...).

Na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego R. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, a nadto wymierzył mu 260 zł opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego R. S. zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając temu wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 229 § 3 kk, poprzez przyjęcie popełnienia przez R. S. tak kwalifikowanego występkę w sytuacji, gdzie:

a) sprzeciwia się temu w szczególności brak istnienia zamiaru popełnienia czynu zabronionego przez R. W., gdzie przy tym nałożenie mandatu karnego w kwocie 100 zł czyni nielogicznym chęć wręczenia „łapówki” w kwocie tożsamych 100 zł,

b) wiarygodność zeznań jedyne dowodu obciążającego oskarżonego w postaci zeznań policjanta J. W. została zdyskredytowana w skutek: zeznań technika Komendy Powiatowej w P. w osobie A. G., który w opozycji do pomawiającego twierdzi, że żadnych zapisów, rejestratora na okoliczność „wręczenia łapówki” nie odnotował, dodał przy tym, że nie było żadnych nieprawidłowości w zapisie rejestratora i nigdy nie było przypadku, by rzekomo któryś z policjantów twierdził, że dokonywał zapisu, a faktycznie tego zapisu nie było,

c) permanentnych nagród pieniężnych otrzymywanych przez policjanta J. W. za efektywność pracy w (...) „drogówce”,

d) zeznań dyżurnego KPP P. w osobie Z. S. (1), który w trakcie relacji radiowej z J. W. nie odnotował żadnych informacji w przedmiocie wręczenia „łapówki”,

e) gdzie przedłożenie przez oskarżonego w trakcie kontroli drogowej całości dokumentacji auta i kierującego (m.in. polisy OC, dowodu rejestracyjnego, dowodu osobistego), w której znajdował się banknot 100 złotowy nie może prowadzić do przyjęcia tak kategorycznego stanowiska jak o „wręczeniu łapówki”, jakie uczynił policjant J. W. na miejscu zdarzenia;

f) policjant J. W. nie precyzował o jakim konkretnie przestępstwie miał dwukrotnie przestrzegać oskarżonego w trakcie wypisywania mandatu karnego, a w zaistniałym kontekście sytuacyjnym (wykroczenie mandatowe w wysokości 100 zł - banknot 100 zł w dokumentacji) nie próbował nawet wytłumaczyć odmienności między mandatem gotówkowym a kredytowanym oraz dlaczego lub w jakim celu w dokumentacji przedłożonej policjantowi znajduje się banknot o nominale 100 zł;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 174 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez dowolną i jednostronną ocenę zebranego materiału dowodowego z pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych, w tym przede wszystkim poprzez:

a) przyjęcie za w pełni wiarygodne jedyne dowodu obciążającego oskarżonego jakim są zeznania J. W. (k. 74-75,12-14), w sytuacji gdzie:

- dowód ten został zdyskredytowany zeznaniami dyżurnego KPP P. w osobie Z. S. (1) i zeznaniami technika KPP P. w osobie A. G. oraz faktem otrzymywanych permanentnie przez pomawiającego nagród pieniężnych „za efektywność” sprawowanej służby w „drogówce”, gdzie nadto zeznania pomawiającego nie znalazły potwierdzenia w zapisie rejestratora korespondencji radiowej z dyżurnym KPP i w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie, oskarżony zaś twierdzi, że nie dopuścił się zarzucanego mu czynu;
- zeznający J. W. kategorycznie już na miejscu zdarzenia z góry założył, że znajdujący się w dokumentacji (pomiędzy dowodem osobistym, prawem jazdy, ubezpieczeniem OC) banknot 100 zł stanowi próbę „łapówki”, w sytuacji gdzie policjant konsekwentnie na miejscu zdarzenia nie podawał, o jakim konkretnie czynie zabronionym - obok wykroczenia drogowego - miał dwukrotnie pouczać i przestrzegać oskarżonego;
- policjant na miejscu zdarzenia nie próbował nawet wytłumaczyć oskarżonemu odmienności między mandatem gotówkowym a kredytowanym, przez co błędnie odczytał zaistniały kontekst sytuacyjny z banknotem 100 złotowym i możliwą realnie do uiszczenia przez oskarżonego na miejscu kontroli drogowej grzywny w wysokości 100 zł nałożonej mandatem karnym za wykroczenie drogowe;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść:

b) poprzez pominięcie tej części zeznań policjanta informatyka z KPP P. w osobie A. G., w których wskazał, iż nie było żadnych nieprawidłowości w zapisie rejestratora oraz że nie było przypadków, że rzekomo miało coś zostać nagrane, a faktycznie po sprawdzeniu zapisu rejestratora nagrania nie było, co w konsekwencji rzutuje na wiarygodność zeznań policjanta J. W., iż miał dokonać nagrania o „wręczeniu łapówki”;

c) poprzez pominięcie tej części zeznań policjanta J. W., iż pomawiający J. W. przez cały okres stażu w Policji wykonuje czynności z zakresu kontroli drogowej, co w kontekście permanentnie przyznawanych J. W. nagród pieniężnych, m. in. za wysoką efektywność wykonywanej służby, rzutuje na wiarygodność jego zeznań i wskazuje na interes w pomawianiu oskarżonego;

d) poprzez ustalenie, iż nałożenie mandatu karnego w wysokości 100 zł miało miejsce aż dwukrotnie, tj. zarówno podczas kontroli drogowej, jak i następnie w budynku KPP P., w sytuacji gdzie nastąpiło to tylko raz w trakcie kontroli drogowej;

e) poprzez brak odnotowania faktu, że w trakcie kontroli drogowej nie padło ani jedno słowo (ze strony tak policjanta J. W., jak i oskarżonego R. S.) o konkretnym przeznaczeniu banknotu o nominale 100 zł, zaś subiektywne odczucia J. W. (w dodatku nie potwierdzone w zapisie rejestratora) nie mogą prowadzić do wysnucia wiążącego wniosku o „wręczeniu łapówki”;

f) poprzez ustalenie, że miesięczny dochód oskarżonego to kwota 50.000 zł - 70.000 zł, w sytuacji gdzie wartość ta stanowi przychód firmy oskarżonego, a więc wartość nie uwzględniającą kosztów poniesionych na uzyskanie dochodu (m.in. podatków, wynagrodzeń dla pracowników, wydatków na paliwo, składek ZUS, winiet, opłat celnych, wydatków na utrzymanie oskarżonego i jego rodziny oraz na zachowanie ich zdrowia, wydatków umożliwiających kontynuowanie działalności, etc.);

g) poprzez przyjęcie za świadkiem J. W., że oskarżony cały czas mówił, aby „nic nie pisać i nie mieć punktów karnych”, w sytuacji gdzie na taką treść zeznań świadka nie naprowadza zarówno notatka urzędowa tego świadka z

dnia 01.12.2013r., protokół przesłuchania tego świadka z dnia 01. 12. 2013r. oraz zapis z rejestratora korespondencji radiowej KPP P. z dnia 01. 12. 2013r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnosząc się do podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, m. in. art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, stwierdzić należy, iż przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła zasadności tego zarzutu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy oceniając w niniejszej sprawie zebrany materiał dowodowy nie dopuścił się obrazy art. 7 kpk. Do naruszenia powołanego przepisu dochodzi, gdy dokonana przez sąd ocena dowodów jest sprzeczna z regułami logicznego myślenia, uchybia zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego lub też narusza zasady właściwego kojarzenia faktów. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd meriti dokonał właściwej oceny zgromadzonych dowodów uznając R. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Podejmując rozważania w poruszanej kwestii wskazać należy, iż zasadnie Sąd I instancji uznał zeznania funkcjonariusza Policji J. W. za wiarygodne, albowiem świadek ten - będąc kilkakrotnie przesłuchiwanym w sprawie - w sposób szczegółowy, logiczny i konsekwentny opisywał przebieg zdarzenia z dnia 1 grudnia 2013r. z udziałem R. S.. Wbrew twierdzeniom skarżącego J. W. będąc przesłuchiwanym zarówno w dniu zdarzenia, jak i później dwukrotnie w toku rozprawy, konsekwentnie zeznawał, że - po zatrzymaniu R. S. w P., na ul. (...), w związku z przekroczeniem przez oskarżonego dozwolonej prędkości, po poinformowaniu go, że nakłada na niego mandat karny kredytowany w wysokości 100 zł i 4 punkty karne oraz, że prosi go o dokumenty pojazdu i prawo jazdy - oskarżony powiedział do niego: „ja stary góral, nie będziemy nic pisać, jakoś się dogadamy”, następnie, gdy nie zareagował na te słowa oskarżonego i odszedł do radiowozu, R. S. podszedł do niego mówiąc ponownie: „jestem starym góralem, jeżdżę 30 lat i nie mam żadnych punktów karnych” oraz położył mu na notatniku banknot o nominalne 100 zł mówiąc, że nie ma video-radaru i nic się nie nagrywa (k. 7v, 75, 175). W tych okolicznościach trudno zatem mówić – na co wskazuje apelujący – o subiektywnym odczuciu J. W. co do przeznaczenia banknotu o nominale 100 zł. Wypowiedziane przez oskarżonego do J. W. słowa, poinformowanie go, że ich rozmowa się nie nagrywa oraz położenie mu 100 zł na notatniku powodują, że kontekst sytuacyjny wyraźnie wskazuje na zamiar R. S. wręczenia funkcjonariuszowi Policji korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie przez niego od ujawnienia wykroczenia drogowego i niewypisanie mandatu karnego.

Wskazać przy tym należy, że zeznań J. W. nie dyskredytują – wbrew zarzutom apelującego – zeznania Z. S. (1) oraz A. G.. Z zeznań ww. świadków wynika bowiem jedynie fakt, że mimo iż J. W. twierdził, że włączył tryb nadawania przez radiostację, po tym jak oskarżony zaproponował mu 100 zł w zamian za niewypisanie mandatu (k. 7, 75, 176), rozmowa nie została nagrana. Stwierdzić natomiast należy, że irracjonalne byłoby podawanie przez J. W., że włączył nadawanie przez radiostację rozmowy z R. S., w sytuacji gdyby w istocie tego nie uczynił, przeczyłoby to bowiem wiarygodności składanych przez niego zeznań, które wszak nie musiały być dodatkowo wspierane przez nagranie rozmowy. Co więcej z zeznań A. G. – policyjnego informatyka wynika, że dokonał odsłuchu rozmowy z dnia 1 grudnia 2013r. pomiędzy J. W. a dyżurnym KPP P. Z. S. (1) i nie ujawnił żadnych nieprawidłowości w zapisie rejestratora; wskazał nadto, że nie było przypadków, że coś miało zostać nagrane, a po sprawdzeniu zapisu rejestratora okazało się, że nagrania nie ma. Powyższe zeznania A. G., wbrew twierdzeniom skarżącego, nie świadczą o niewiarygodności zeznań J. W., wręcz przeciwnie, skoro bowiem takie sytuacje nie miały miejsca wcześniej, to J. W., gdyby faktycznie nie włączył nagrywania, nie mógłby liczyć, że powoła się na okoliczność, że czasem zdarza się, że urządzenie, mimo włączenia go, nie zadziała. Słusznie zatem Sąd meriti ocenił zeznania J. W. również w tym zakresie za wiarygodne i ustalił, że w pewnym momencie, podczas czynności przeprowadzanych z R. S., policjant wcisnął w mikrofonie radiostacji przycisk, który miał wyzwolić funkcję nadawania i tym samym umożliwić dyżurnemu jednostki przysłuchiwanie się jego rozmowie z oskarżonym; jednak z uwagi na to, że trzymał mikrofon w lewej ręce, prawą zaś jednocześnie spisywał dane z dokumentów oskarżonego, nie docisnął przycisku w mikrofonie, wobec czego rozmowa

się nie nagrała. Co istotne natomiast, a czego apelujący zdaje się nie zauważać, z zeznań dyżurnego KPP w P. Z. S. (1) wynika, że został on drogą radiową powiadomiony przez J. W. o tym, że na ul. (...) zatrzymał za przekroczenie prędkości kierującego tirem i, że kierowca ten wręczył mu korzyść majątkową, w związku z czym udaje się z nim na komendę (k. 182). Zeznania Z. S. (1) potwierdza zapis z odsłuchu korespondencji radiowej pomiędzy nim a J. W. z dnia 1 grudnia 2013r., w treści którego pada informacja, że policjant znajdujący się na ul. (...) przyjedzie za chwilę ze sprawcą wykroczenia do komendy i, że ma „wziątkę”, a dokładnie 100 zł, dyżurny zaś informuje go, żeby pojazd kierującego zostawić, bo przy komendzie nie będzie miejsca, żeby go zaparkować (k. 23 – 25).

Wskazać także należy, że - wbrew twierdzeniom apelującego - z konsekwentnych w tym zakresie zeznań funkcjonariusza Policji J. W. wynika, że informował oskarżonego, że nakłada na niego mandat karny kredytowany w wysokości 100 zł płatny w terminie 7 dni na poczcie lub w banku (k. 7v, 175v.). Trudno zatem uznać - jak tego chce skarżący - że oskarżony wręczając funkcjonariuszowi 100 zł chciał jedynie na miejscu uregulować wymierzoną mu mandatem karnym grzywnę. Twierdzenie obrońcy oskarżonego jawi się jako niedorzeczne tym bardziej, że R. S. – jak sam podał - prowadzi firmę transportową od 30 lat i miał wiele kontroli drogowych (k. 74), z całą pewnością wie zatem jak należy uregulować grzywnę wymierzoną za wykroczenie drogowe w drodze mandatu karnego kredytowanego, tym bardziej, że ma na swoim koncie już kilka takich mandatów, z czego ostatni otrzymał w dniu 21 października 2013r. (k. 27), a zatem niewiele ponad miesiąc przed niniejszym zdarzeniem.

Trudno także uznać za zgodne z prawdą wyjaśnienia R. S., w których twierdził, że podając żądane przez policjanta dokumenty dotyczące samochodu nie wiedział, że znajdują się w nich pieniądze. Po pierwsze bowiem wskazać należy, że oskarżony będąc po raz pierwszy przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym nie wskazał tej – jakże istotnej przecież dla wyjaśnienia zaistniałej sytuacji – okoliczności, a podał ją dopiero w toku rozprawy. Co więcej wyjaśnienia te jawią się jako niewiarygodne również dlatego, że oskarżony jednocześnie przyznał, że kierowcy w jego firmie transportowej zawsze mają w dokumentach samochodu 200 zł, bo nie wszędzie są czytniki kart, skoro tak, to wiedząc o tym i wręczając policjantowi dokumenty, powinien był wyjąć z nich pieniądze, by nie narazić się właśnie na zarzut z art. 229 § 3 kk. Tymczasem, jak wynika z wiarygodnych zeznań J. W. oskarżony dwukrotnie próbował mu wręczyć 100 zł, mówił przy tym, że nie ma video-radaru i nic się nie nagrywa, za trzecim zaś razem, gdy funkcjonariusz nie chciał wziąć od niego proponowanych pieniędzy, położył mu je na notatniku, który policjant trzymał na kolanach. Wtedy zaś, co potwierdza w swoich zeznaniach Z. S. (2) i co zostało zarejestrowane, J. W. powiadomił dyżurnego KPP P. o otrzymaniu korzyści majątkowej i o tym, że jedzie ze sprawcą wykroczenia na komendę.

W tym miejscu wskazać należy, że z wiarygodnych zeznań J. W. wynika, iż z uwagi na wręczenie mu podczas kontroli drogowej przez oskarżonego korzyści majątkowej, odstąpił od wykonania na drodze dalszych czynności związanych z ujawnieniem wykroczenia drogowego i dopiero na komendzie dokończył wypisywanie mandatu. Tym samym zarzut apelującego, jakoby Sąd Rejonowy ustalił, że J. W. dwukrotnie, tj. podczas kontroli drogowej, a następnie w budynku KPP P. nałożył na R. S. mandat karny, należało uznać za niezasadny.

Reasumując stwierdzić należy, że analiza zgromadzonych dowodów, przede wszystkim zeznań J. W. i wyjaśnień R. S., w zestawieniu z zeznaniami Z. S. (1), A. G., zapisem z odsłuchu rozmowy pomiędzy J. W. a Z. S. (1) z dnia 1 grudnia 2013r., prowadzi do wniosku, że zamiarem oskarżonego było wręczenie J. W. kwoty 100 zł w zamian za odstąpienie przez funkcjonariusza Policji od ujawnienia wykroczenia drogowego i nałożenia na niego mandatu karnego. Ustaleniu temu nie przeczy przy tym okoliczność, że kwota wręczana przez oskarżonego J. W. była równa kwocie mandatu, a także, że dla oskarżonego – jak wyjaśnił - „stówka to nie pieniądz” (k. 14), wskazać bowiem należy, że wypisanie mandatu karnego obligowało policjanta do nałożenia na oskarżonego także 4 punktów karnych; mając zaś na uwadze, że R. S. prowadzi firmę transportową, w przeszłości miał już za wykroczenia drogowe nakładane punkty karne w ilości jednorazowo nawet po 8 czy 9 punktów, w chwili zaś zdarzenia miał aktywne 4 punkty karne (k. 27), z całą pewnością zależało mu na tym, aby punktów tych uniknąć, by nie doprowadzić w przyszłości do odebrania mu prawa jazdy z uwagi na przekroczenie ilości otrzymanych punktów karnych.

Odnosząc się zaś do zarzutu skarżącego, zdaniem którego wiarygodności zeznań J. W. przeczy fakt otrzymywania przez tego funkcjonariusza permanentnie nagród pieniężnych, wskazać należy, że na takiej zasadzie należałoby

zdyskredytować zeznania każdego świadka składającego zeznania dotyczące wykonywanych przez niego czynności służbowych, w sytuacji, gdy za wzorowe wypełnianie swoich obowiązków otrzymuje od przełożonych nagrody. Okoliczność otrzymywania nagród przez funkcjonariusza Policji za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, nie może a priori prowadzić do wniosku, że pomawia on inne osoby o popełnienie czynów zabronionych, po to tylko, aby zwiększyć efektywność wykonywanej przez siebie pracy, a w konsekwencji, by uzyskać kolejną nagrodę. W niniejszej sprawie zeznaniom oskarżonego - jakoby był pomawiany przez J. W. - przeczy także fakt, że jak wynika z pisma Komendanta Powiatowego Policji w P. wysokość nagród przyznanych J. W. w 2013r. i 2014r. nie przewyższa średniej nagród udzielonych innym policjantom tej komendy (k. 180); brak zatem podstaw do przyjęcia, że J. W. celowo pomawia inne osoby o popełnienie czynów zabronionych, w tym także oskarżonego, dzięki czemu uzyskuje od przełożonych jakieś szczególne profity.

W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań J. W. uznając je w całości wiarygodne. Jednocześnie trafnie Sąd meriti odmówił wiarygodności wyjaśnieniom R. S. w zakresie w jakim oskarżony opisywał przebieg kontroli drogowej z dnia 1 grudnia 2013r. i zaprzeczał, by wręczył funkcjonariuszowi Policji korzyść majątkową, a także w zakresie w jakim twierdził, że został pomówiony przez J. W.. Wskazać należy, że pierwszoinstancyjna analiza tej części wyjaśnień oskarżonego, oceniona przez Sąd meriti jako chwiejna i wewnętrznie sprzeczna, a także niekonsekwentna w toku postępowania i obliczona wyłącznie na uniknięcie przez oskarżonego odpowiedzialności karnej za zarzucony mu czyn zabroniony, spotkała się z pełną akceptacją Sądu odwoławczego. Dodać jedynie należy, że wskazywanej przez R. S. rzekomej działalności (...) Policji celem wyeliminowania go z rynku transportowego przeczy powoływane na tę okoliczność przez oskarżonego zdarzenie z udziałem Policji mające miejsce w R. miesiąc przed przedmiotowym zajściem, wskazać bowiem należy, że R. to wieś położona w powiecie (...), a zatem na tym obszarze nie działa Policja (...). Przeczy to zatem wersji prezentowanej przez R. W. jakoby czyn, o który został oskarżony, stanowił wyłącznie pomówienie go przez (...) policję, a tym samym świadczy o niewiarygodności tej części jego wyjaśnień.

Reasumując, stwierdzić należy, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonych dowodów w pełni mieści się w swobodzie zagwarantowanej Sądowi orzekającemu przez dyspozycję art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska apelującego, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 5 § 2 kpk. Przywołana zasada nie miała w niniejszej sprawie racji bytu, jako że Sąd orzekający dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności przebiegu inkryminowanego zdarzenia niezbędnych do wypowiedzenia się w kwestii sprawstwa i winy R. S..

Brak jest wreszcie podstaw do wysuwania zarzutu naruszenia przepisu art. 4 kpk. Lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd meriti analizował wszystkie pozyskane w sprawie dowody, natomiast nie wszystkim w całości przyznał przymiot wiarygodności. Całość ustaleń faktycznych oparta została na tych dowodach, którym Sąd I instancji nadał walor wiarygodności. W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu odwoławczego, podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 4 kpk okazał się niezasadny.

Ocena prawna zachowania oskarżonego także jawi się jako poprawna. Sąd Rejonowy wyczerpująco omówił znamiona przypisanego oskarżonemu przestępstwa i rozważył je na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych. Analiza prawnej oceny zachowania oskarżonego nie nasuwa żadnych zastrzeżeń i podlega aprobachie Sądu odwoławczego jako znajdująca umocowanie w obowiązujących przepisach prawa. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał bowiem, iż oskarżony kierując do funkcjonariusza Policji podczas kontroli drogowej przytoczone w początkowej części tego uzasadnienia słowa, informując go, że nic się nie nagrywa i wręczając mu banknot o nominale 100 zł zmierzał do tego, by J. W. odstąpił od prawnej czynności służbowej polegającej na ujawnieniu wykroczenia i nałożeniu mandatu karnego kredytowanego w wysokości 100 zł i wypisaniu 4 punktów karnych za popełnione wykroczenie drogowe przez R. S., a polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości. Stwierdzić zatem należy, że wina i sprawstwo oskarżonego R. S. w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzą wątpliwości.

Również zastosowaną wobec R. S. represję karną należało uznać za trafną i uwzględniającą wszystkie okoliczności determinujące takie orzeczenia, a wynikające z art. 53 kk. Sąd Rejonowy uwzględnił bowiem znaczny stopień

społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, jego motywację, znaczny stopień winy, z drugiej zaś strony jego dotychczasową niekaralność i prowadzenie ustabilizowanego trybu życia i wymierzył mu karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, to jest karę 1 roku pozbawienia wolności. Mając zaś na uwadze, że oskarżony nie był dotychczas karany i prowadzi ustabilizowany tryb życia, Sąd meriti zasadnie uznał, że istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna i warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat. Mając na względzie te same okoliczności co przy wymiarze kary pozbawienia wolności, Sąd I instancji prawidłowo także orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając, w oparciu o sytuację materialną i rodzinną oskarżonego, wysokość pojedynczej stawki na kwotę 10 zł. W tym miejscu wskazać należy, że wysokość miesięcznego dochodu uzyskiwanego przez R. S., jak wynika z jego oświadczenia z dnia 8 grudnia 2014r. wynosi 15.000 – 30.000 zł (k. 174), przy czym poprzednio podany przez oskarżonego dochód miesięczny to kwota 50.000 – 70.000 zł (oświadczenie z dnia 2 grudnia 2013r., k. 12), a zatem Sąd Rejonowy omyłko jedynie wskazał w treści uzasadnienia poprzednio podaną przez oskarżonego kwotę dochodu miesięcznego; niemniej jednak omyłka ta pozostawał bez wpływu na wysokość pojedynczej stawki dziennej grzywny, którą Sąd meriti ustalił na kwotę 10 zł, a która to kwota stanowi dolną granicę wymiaru pojedynczej stawki dziennej grzywny.

Sąd Okręgowy podzielił zatem stanowisko oraz argumentację Sądu I instancji uznając, że wymierzona R. S. kara zarówno pozbawienia wolności, jak i grzywny, nie razi nadmierną surowością.

Nie podzielając zarzutów i wniosków apelacji Sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.), nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty tych należności.

SSO Dorota Mazurek SSO Ryszard Małachowski SSO Elżbieta Zywar